

„Przeró?ni, a stali si? jedno”

Dzisiejsze czytania przedstawiaj? nam dwie wspania?e postacie pierwotnego Ko?cio?a: ?w. Piotra i ?w. Paw?a.

Ewangelia opowiada nam o pierwszym spotkaniu Piotra z Jezusem. Ma ono miejsce po nocy ci??kiej i bezowocnej pracy. Przez ca?? noc Piotr pracowa? razem ze wspólnikami, a ?adnych ryb nie z?owi?. Rozczarowany p?ucze teraz sieci razem z nimi. Mimo rozgoryczenia, potrafi jednak zareagowa? grzecznie wobec Jezusa, który wejdzie do jego ?odzi. Na Jego pro?b? odda? ód? nieco od brzegu. Jezus naucza t?umy, a potem mówi do niego: „Wyp?y na g??bi? i zarzu? sieci na po?ów”. Niejeden z nas, ?wiadomy jak Piotr, ?e w tej dziedzinie zna si? lepiej, odpowiedzia?by: „Daj spokój, nauczycielu. Ty na ?owieniu ryb si? nie znasz. Ca?? noc m?czyli?my si? na pró?no. Teraz idziemy do domu.” Piotr natomiast, od samego pocz?tku okazuje si? cz?owiekiem pokornym. Z jednej strony t?umaczy Jezusowi: „Mistrzu, przez ca?? noc pracowali?my i nic nie z?owili?my”, z drugiej przyjmuje zach?t? tego niefachowca i mówi: „Lecz na Twoje s?owo zarzuc? sieci”. I ?owi tyle ryb, ?e jego ód? nie wystarczy, aby dop?yn?? z po?owem do brzegu. Musi prosi? o pomoc za?og? drugiej ?odzi.

Przepi?kna jest nast?pna scena pokazuj?ca prostego, uczciwego cz?owieka, wra?liwego na Bo?e dzia?anie, który potrafi je dostrzega? i odpowiednio wobec niego zareagowa?: Piotr od razu chwali wielko?? Boga, padaj?c na kolana oraz przyznaje ma?o?? i grzeszno?? swoj? mówi?c: „Odejd? ode mnie, Panie, bo jestem cz?owiek grzeszny”. Jak wida? pokora podoba si? Bogu. Powoduje Jego cudown? interwencj? i jest równie? podstaw? powo?ania. Jezus mówi do Piotra: „Nie bój si?, odt?d ludzi b?dziesz ?owi?”. Dalsz? histori? znamy: Piotr sta? si? ska??, na której Jezus zbudowa? ten Ko?ció?, który trwa do dzi?, który nam towarzyszy w dobrej i z?ej doli, w którym i my znajdziemy po?ywienie dla naszej wiary oraz nasz? szersz? rodzin?.

W drugim czytaniu, ?w. Pawe? przypomina nam Ewangeli?, któr? g?osi, o Chrystusie, który umar? za nasze grzechy zgodnie z Pismem i zmartwychwsta? trzeciego dnia zgodnie z Pismem. Wida? od razu, ?e mamy do czynienia z cz?owiekiem innego pochodzenia ni? Piotr. Pawe?, to nie rybak, to cz?owiek wykszta?cony w szkole rabinów, dobrze znaj?cy Pismo ?wi?te. Nigdy nie spotka? Chrystusa osobi?cie, a s?ysza? o Jego nauce od faryzeuszów, dla których by?a ona zgorszeniem. Faryzeusze, bowiem nie znali Trójcy ?wi?tej. Dla nich Bóg by? jeden, a Jezus, który przedstawia? si? jako druga osoba Boska, móg? tylko blu?ni?. Mimo niespotykanej m?dro?ci i dobroci Jezusa oraz Jego niesamowitych cudów nie mogli w Niego wierzy? i prze?ladowali Go i Jego uczniów. Taka by?a sytuacja Szaw?a, zanim Jezus, po swoim zmartwychwstaniu objawi? si? mu na drodze do Damaszku jako wielkie ?wiat?o. Przez nie Szawe? zosta? o?lepiony. Jego za?lepienie duchowe sta?o si? te? o?lepieniem cielesnym. ?lepota, podkre?li?a jego przesz?o??, ?wiat?o zapowiada?a jego przysz?o??: Pawe? mia? podarowa? ?wiatu ?wiat?o Chrystusa.

Szawe? nawróci? si? i sta? si? Paw?em i chocia? po swoim nawróceniu pracowa? dla ewangelizacji wi?cej ni? aposto?owie, którzy ?yli z Jezusem, nigdy nie traci? pokory. W pierwszym li?cie do Koryntian, który przed chwil? s?yszeli?my, przedstawia po kolei ró?ne objawienia Jezusa Zmartwychwsta?ego: Kefasowi, a potem dwunastu, pó?niej wi?cej ni?

pi?ciuset braciom równocze?nie, potem Jakubowi, pó?niej wszystkim aposto?om i zako?czy: 'W ko?cu ju? po wszystkim, ukaza? si? tak?e mnie jako poronionemu p?odowi. Jestem, bowiem najmniejszy ze wszystkich aposto?ów i niegodzien zwa? si? aposto?em, bo prze?ladowa?em Ko?ció? Bo?y". Pawe? stawia si? ni?ej od wszystkich aposto?ów, na ostatnim miejscu.

Widzimy jak ró?ne s? osobowo?ci Piotra i Paw?a. Oprócz ich zaanga?owania na ca?ego dla Chrystusa ??czy ich jednak co? istotnego: to pokora. Wiemy, ?e Piotr i Pawe? nie mieli ?atwo w budowaniu jedno?ci mi?dzy sob?. Ró?ne bywa?y napi?cia. A jednak jedno?? zachowali w?a?nie dzi?ki pokorze, która rodzi?a wielki szacunek Piotra wobec Paw?a, a podporz?dkowanie si? Paw?a Piotrowi, mimo ?e Pawe? by? bardziej wykszta?cony i utalentowany ni? Piotr. Piotr i Pawe? stali si? g?ównymi filarami Ko?cio?a. Piotr uto?samia wymiar hierarchiczny Ko?cio?a, a Pawe? wymiar prorocki, charyzmatyczny. W nim b?ysn??y ró?ne charyzmaty, które Bóg przekaza? Ko?cio?owi dla ewangelizacji ?wiata. S? to dary, które w ci?gu jego historii wcieli?y si? w posta? ró?nych zakonów, obecnie równie? ró?nych nowych ruchów, a w ogóle w posta? wszelkiego dobra, które zawiera ca?y lud Bo?y, które niesie ka?dy z nas.

Ko?ció? ?yje z jedno?ci mi?dzy tymi dwoma filarami: mi?dzy hierarchi? i charyzmatami. Hierarchia gwarantuje jedno?? Ko?cio?a i prawdziwo?? jego doktryny, charyzmaty otwarto?? na natchnienia Ducha ?wi?tego. Razem z hierarchi? jeste?my wszyscy odpowiedzialni za Ko?ció?, który prze?ywa dzisiaj nowe trudno?ci i wyzwania, inne ni? te, które prze?ywa? w czasach komunizmu. Jego przysz?o?? b?dzie dobra, je?li kap?ani b?d? mieli wielki szacunek do ?wieckich a ?wieccy do kap?anów, je?li b?dziemy wszyscy starali si? na?ladowa? Piotra i Paw?a w ich pokorze i w radykalno?ci pój?cia do ko?ca za Chrystusem.

Piotr i Pawe? s? wezwaniem dla ka?dego z nas.

Ks. Roberto